

piątek, 04.03.2022

Entuzjasta miłości [J 15, 9-71]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

+++

Jeden, bardzo krótki fragment Ewangelii, a ile w nim odniesień do miłości. Kilkakrotnie pada w nim to słowo. To jest ten jakże piękny fundament nauczania naszego Mistrza, gdzie nie tylko mówi o miłości ale ja pokazuje swoim życiem. Kochać - to jest zachęta i wezwanie również i dla nas. Doświadczyc miłości Jezusa i tę miłość przekazywać dalej. To ma być dla nas motywacja. Mamy Jezusa, Jego miłość, Jego życie w sobie, mamy zachętę do tego by trwać w miłości. Trwać w miłości Jezusa to nic innego jak być przekonanym o tym, że jestem przez Boga kochanym. Pięknie o tym doświadczeniu pisze papież Franciszek w swoim dokumencie zatytułowanym *Ewangelii Gaudium [Radość Ewangelii]*. Zachęca w nim, byśmy stali się misjonarzami współczesności. Pisze on tak: *Nie można wytrwać w pełnej zapachu ewangelizacji, jeśli nie jest się przekonany z własnego doświadczenia, że to nie jest to samo: poznać Jezusa lub nie znać Go; że to nie jest to samo: kroczyć z Nim lub kroczyć po omacku; że to nie jest to samo: raczej mieć Go słucho, niż ignorować Jego Słowo; że to nie jest to samo: raczej mieć Go kontemplować, adorować, mieć spocząć w Nim, niż nie mieć tego czyni. Czym innym jest budować świat z Jego Ewangelii, a czym innym czyni to własnym rozumem. Wiemy dobrze, że życie z Jezusem staje się o wiele pełniejsze i że z Nim łatwiej znaleźć sens wszystkiego. I dlatego ewangelizujemy. Prawdziwy misjonarz, który nigdy nie przestaje być uczniem, wie, że Jezus kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim, pracuje z nim. Dostrzega Jezusa żywego towarzysza którego mu poród całego zaangażowania misyjnego. Jeśli ktoś nie odkryje tego w samym sercu działalności misyjnej, szybko traci entuzjazm i przestaje być pewnym co do tego, co przekazuje, brakuje mu siły i pasji. A osoba, która nie jest przekonana, która nie jest entuzjastą, która nie jest pewna tego, co głosi, i zakochana w tym, nie przekonuje nikogo. [EG 266]*. Bądźmy zatem misjonarzami pełnymi werwy i entuzjazmu miłości!

fot. pixabay